



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

GAZETA LUBUSKA

1960

† WYDARZENIA
ZIELONOGÓRSKIE



„Wydarzenia Zielonogórskie – w obronie katolickich wartości”

*30 maja 1960 roku zielonogórzanie
wystąpili w obronie domu katolickiego.
Był to jeden z największych zrywów
antykomunistycznych w tym czasie.
Pamięć o Wydarzeniach Zielonogórskich
starano się zatrzeć. Niemal się udało...*

REWOLUCJA ZIELONOGÓRSKA

W maju 1960 roku mieszkańcy Zielonej Góry jawnie sprzeciwili się komunistycznej władzy.

Stanęli w obronie rzeczy dla nich najważniejszych – wiary oraz swojej małej ojczyzny,
stworzonej wspólną pracą lokalnej społeczności i służących jej księży.

PREZES IPN
DR KAROL NAWROCKI

Milicjanci z psami, ustawieni na półpiętrach nie wróżyli niczego dobrego. Dalej wcale nie było lepiej. „Na sali sądowej panowała zimna, chłodna atmosfera, wroga” – zapamiętał adwokat Walerian Piotrowski. Ten młody wówczas prawnik bronił ludzi, którzy w komunistycznym państwie ośmielili się stanąć w obronie Domu Katolickiego. W „ludowej” Polsce szło się za to do więzienia.

Komunistów walka z Kościołem

Do Zielonej Góry trafili po drugiej wojnie światowej ludzie z różnych stron. Jedni przyjechali z centralnej Polski, inni z utraconych Kresów. Nie brakowało takich, którzy chcieli zatrzeć za sobą ślady i uciec przed represjami bezpieki. Nowych mieszkańców miasta łączyły polskość i wiara katolicka. W ponurej komunistycznej rzeczywistości Kościół dawał im przestrzeń, w której mogli się cieszyć jakże upragnioną wolnością.

Gomułkowska odwilż z 1956 r. okazała się krótka. Władza szybko powtórnie zaostrzyła kurs – także wobec Kościoła katolickiego. Już w 1959 r. zielonogórska Służba Bezpieczeństwa wskazywała jako jeden ze swych najważniejszych celów ujawnianie „zamierzeń kleru i jego wrogiej działalności (...), form i zakresu wrogiego oddziaływania na społeczeństwo”.

Czerwony reżim z zazdrością obserwował, jak Kościół skupia naród wokół programu Wielkiej Nowenki, realizowanego w ramach przygotowań do jubileuszu Milenium Chrztu Polski w roku 1966. Lata 1959-1960 były poświęcone obronie życia, szczególnie dzieci nienarodzonych. Bezpieka odnotowała, że Kościół wiele uwagi poświęca wychowaniu młodzieży, kursom przedmażeńskim, prowadzeniu poradni rodzinnych oraz walce z alkoholizmem.

Ku zaniepokojeniu Służby Bezpieczeństwa, Kościół zwrócił się ze swymi naukami również do konkretnych grup zawodowych, m.in. do lekarzy

i nauczycieli. Zielona Góra stała się w 1959 r. miejscem konferencji, na której duchowni apelowali do lekarzy, aby ci nie wspierali państwa w zakresie polityki aborcyjnej oraz by współpracowali z Kościołem przy tworzeniu poradni świadomego macierzyństwa. Z kolei dla nauczycieli księża organizowali tzw. dzień skupienia, podczas którego omawiano rolę Kościoła katolickiego w historii Polski.

Władze państwowe prowadziły w tym czasie jawnie wrogą politykę wobec Kościoła. Pozbawiono go możliwości nauczania religii w szkołach, odbierano mu budynki, wykorzystywane do pracy duszpasterskiej. Nieruchomości pozostające w gestii Kościoła były obciążane dodatkowymi opłatami w postaci czynszów lokalowych.

Kościół zdecydowanie przeciwdziałał poczynaniom władz. Aktywizował środowisko rodziców, którzy protestowali przeciwko usunięciu nauczania religii ze szkół. Organizował lekcje religii oraz życie kulturalne młodzieży (przedstawienia, spektakle, koncerty itp.).

W Zielonej Górze ważną rolę odgrywała parafia św. Jadwigi. W 1945 r. otrzymała ona od władz miejskich budynek, który wcześniej służył młodzieży ewangelickiej. W tym samym roku proboszczem został ks. Kazimierz Michalski – kapelan Wojska Polskiego, uczestnik bitwy nad Bzurą, więzień obozów koncentracyjnych Dachau i Mauthausen-Gusen. W przydzielonym budynku stworzył Katolicki Dom Społeczny, który z czasem stał się prężnym ośrodkiem oświatowo-kulturalnym. Znajdowała się tam sala teatralna, działały redakcja „Słowa Powszechnego”, oddział Caritasu, PCK, biblioteka parafialna, kuchnia dla ubogich i przedszkole, a także odbywały się lekcje religii.

W ocenie reżimu działalność ks. Michalskiego była „szkodliwa dla narodu polskiego i aspołeczna”. W swoich wystąpieniach duchowny potępiał działania władz, które godziły w wolność religijną mieszkańców Zielonej Góry. Nie bał się również protestować, gdy partyjni notabie chcieli pochować na katolickim cmentarzu „zasłużonego



Prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Karol Nawrocki: - Ludzie stanęli w obronie wolności

działacza PZPR”. Za swą nieugiętą postawę ks. Michalski zapłacił w lutym 1950 r. aresztowaniem. Po uwolnieniu pracował na terenie parafii do 1953 r., kiedy to – pod naciskiem władz wojewódzkich – został przeniesiony do Poznania. Dopiero w grudniu 1956 r., na fali wspomnianej gomułkowskiej odwilży, powrócił do Zielonej Góry i wznowił pracę duszpasterską w parafii św. Jadwigi.

Pod jego kierunkiem Dom Katolicki prowadził ożywioną działalność kulturalną, m.in. w 1958 r. wystawiono w nim „Rozdroże miłości” Jerzego Zawieyskiego. Władze miejskie w 1959 r. uznały jednak, że nieruchomość jest niewłaściwie wykorzystywana przez Kościół i zakwalifikowały ją jako pustostan. Miejska Kom-

sja Mieszkaniowa 26 lutego 1960 r. podjęła decyzję o odebraniu budynku Kościołowi i przeznaczeniu go na potrzeby władz miejskich. Ksiądz Michalski nie przyjął tego do wiadomości, co 15 marca poskutkowało decyzją Wydziału Spraw Lokalowych, nakazującą parafii opuszczenie nieruchomości.

W obronie Domu Katolickiego

Ksiądz Michalski podjął działania w obronie własności kościelnej. Zadał o poinformowanie parafian o żądaniach władz, ale też wystąpił z oficjalnym odwołaniem do Kolegium Spraw Lokalowych. Pozwoliło to jedynie zyskać na czasie – decyzja o odebraniu nieruchomości Kościołowi została utrzymana w mocy.

Służba Bezpieczeństwa na bieżąco monitorowała rozwój wydarzeń i starała się na nie wpływać. Zaktywizowano tajnych współpracowników, umieszczonych w środowisku katolickim oraz zbierano informacje za pomocą podsłuchu telefonicznego. Wikarych wzywano na rozmowy i podsycono spory wśród duchownych. Jednocześnie Wydział do spraw Wyznań Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze wystąpił do kurii biskupiej w Gorzowie Wlkp. o odwołanie ks. Michalskiego z zajmowanego stanowiska.

18 maja 1960 r. władze miejskie wydały zarządzenie egzekucyjne i zapowiedziały, że jeśli parafia się mu nie podporządkuje, 28 maja dojdzie do eksmisji (później – w poro-

zumieniu z bezpieką – przesunięto jej termin o dwa dni). Wierni podczas nabożeństw byli informowani o rozwoju sytuacji. Ksiądz Michalski rozpoczął zbieranie podpisów pod petycją do Rady Państwa. W ciągu kilku dni zebrano 1200 podpisów i przekazano je do kurii.

Do kulminacji wydarzeń doszło w poniedziałek 30 maja 1960 r. Eksmisja spotkała się z czynnym protestem mieszkańców Zielonej Góry, który przerodził się w całonocne starcie kilkudziesięcusetu tłumów z Milicją Obywatelską i Zmotoryzowanymi Oddziałami MO. Wspomniany mec. Piotrowski mówił wręcz po latach o „małej rewolucji”. Demonstrację brutalnie spacyfikowano dopiero po wprowadzeniu znacznych sił z Poznania i innych miejscowości.

Walki były zaciekle. obrażenia odniosło co najmniej 160 funkcjonariuszy milicji i ZOMO. Spłonęły dwa samochody ciężarowe GAZ-51. Nie udało się ustalić pełnej liczby uszkodzowanych protestujących. Za udział w zajściach zatrzymano 333 osoby, przed sądem stanęło 196. Najsurowsze wyroki sięgały 5 lat więzienia. Kolegia do spraw wykroczeń orzekły kary wobec 48 protestujących.

Dwa lata po tych wydarzeniach Departament Kadr i Szkolenia MSW przygotował wewnętrzną analizę „incydentów zielonogórskich”, która miała stanowić materiał szkoleniowy dla funkcjonariuszy komunistycznej bezpieki. Przyznano, że wypadki pod Domem Katolickim zaskoczyły resort swą gwałtownością, a służby komunistyczne nie były właściwie przygotowane do stłumienia protestu społecznego. I to mimo prowadzonych wobec ks. Michalskiego działań operacyjnych, polegających na skłócaniu go z kurią biskupią oraz innymi duchownymi.

To, co stało się w Zielonej Górze, było dla komunistycznych władz wyraźnym sygnałem, że w walce o „rząd dusz” wyraźnie przegrywają z Kościołem. Nie był to pierwszy sygnał tego typu – w kwietniu tego samego roku mieszkańcy krakowskiej Nowej Huty przez kilkanaście godzin walczyli na ulicach miasta w obronie krzyża.

ROZWÓJ SYTUACJI SPOŁECZNO -POLITYCZNEJ I WYZNANIOWEJ NA ZIEMI LUBUSKIEJ W LATACH 1945-1960

DR HAB. ELŻBIETA
WOJCIESZYK

Wwyniku postanowień międzynarodowych konferencji w Teheranie (1943 r.), Jałcie i Poczdamie (1945 r.), kończących II wojnę światową, zachodnią granicę Polski wyznaczono na Odrze i Nysie Łużyckiej. Tereny na wschód od Odry, stanowiące część tzw. Ziemi Odzyskanych, nazywane Ziemią Lubuską, władze komunistyczne w Polsce włączyły do województwa poznańskiego.

W Urzędzie Wojewódzkim Poznańskim dla Ziemi Lubuskiej utworzono Wydział Ziemi Lubuskiej, nazwany następnie Wydziałem Osiedleńczym, a od połowy 1946 r. Ekspozyturą Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego z siedzibą w Gorzowie Wlkp. Jej pierwszym kierownikiem w randze wicewojewody poznańskiego został Florian Kroenke, absolwent studiów ekonomicznych w Poznaniu, podczas okupacji członek ponadpartyjnej, opartej na wartościach chrześcijańskich, konspiracyjnej organizacji „Ojczyzna”, związanej z Polskim Państwem Podziemnym.

W 1950 r. utworzono nowe województwo zielonogórskie, a na mocy ustawy z 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej administracja ogólna w całości przeszła do kompetencji organu wykonawczego Wojewódzkiej Rady Narodowej - Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (WRN). W Zielonej Górze pierwszym przewodniczącym WRN został Jan Musiał z PZPR. W latach 1956-1973 sprawował tę funkcję Jan Lembas, który był jednocześnie członkiem egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Zielonej Górze (1956-1980).

Na podstawie ustawy z 19 kwietnia 1950 r. rozpoczęła działalność Urząd ds. Wyznań (UdsW), podległy Prezesowi Rady Ministrów. W terenowych organach administracji państwowej

na szczeblu województwa działały odrębne wydziały do spraw wyznań. Nowe jednostki podległy z jednej strony UdsW w Warszawie i z drugiej strony Prezydium WRN, w tym przypadku WRN w Zielonej Górze. Pierwszym kierownikiem zielonogórskiego Wydziału ds. Wyznań został Wiktor Walczak, a od 1953 r. do 1968 r. zadanie to wykonywał Stanisław Jabłoński (PZPR).

Zaraz po wojnie na tym terenie miały miejsce milionowe translokacje ludności. Emigrowała na zachód ludność niemiecka, a przybywali Polacy, zmuszeni opuścić zajęte przez Rosję Sowiecką tzw. Kresy Wschodnie II RP. Osiedlali się także Łemkowie i Ukraińcy (przesiedlani w ramach tzw. Akcji „Wisła”) oraz Tatarzy, a także Polacy z centralnej Polski. Wytworzyła się na tym terenie mozaika grup etnicznych, ze zdecydowaną przewagą ludności polskiej wyznania rzymskokatolickiego.

Powrót granic Polski nad Odrę i Nysę skutkowało powrotem Kościoła katolickiego w Polsce na teren dawnych biskupstw, istniejących w Kołobrzegu, Kamieniu oraz Lubuszu i wszedł w zakres działania kościelnej Metropolii Polskiej i Episkopatu Polski. W efekcie dynamicznie rozwijającej się sytuacji, związanej m.in. z wojennymi i powojennymi migracjami i tworzeniem ośrodków władzy komunistycznej, Prymas Polski kard. August Hlond, korzystając z udzielonych mu przez papieża specjalnych pełnomocnictw, utworzył na przyznanym Polsce terenach administrację kościelną i mianował polskich administratorów apostołskich dla: Gdańska, Gorzowa, Olsztyna, Opola i Wrocławia, powołując pięć administracji apostołskich.

Pod względem terytorialnym największą z nich była Administracja Apostołska Kamińska, Lubuska i Prałatury Piłskiej, nazywana w skrócie Administracją Gorzowską. Kierowanie Administracją Gorzowską prymas powierzył ks. infułtowi Edmundowi Nowickiemu, kapłanowi archidiecezji gnieźnieńskiej i po-



Typowe dla powojennych czasów hasło: „Ziemie Zachodnie to dobrobyt i bezpieczeństwo Polski”

znańskiej, absolwentowi rzymskiego „Gregorianum”, podczas wojny więzionemu m.in. w obozie koncentracyjnym Dachau (KL Dachau). Zorganizował on nową sieć parafialną i dekanalną, w miarę możliwości mianując dziekanów, proboszczów i wikariuszy. Polecił też wydawanie pisma dla katolików „Tygodnik Katolicki. Pismo religijne dla Ziemi Odzyskanych”, a pierwszy numer, dzięki sprawnej organizacji ks. Kazimierza Łabińskiego, ukazał się 19 maja 1946 r.

Nie do przecenienia były zasługi sióstr i księży zakonnych w procesie reaktywowania duszpasterstwa na Ziemiach Odzyskanych. Biskupi zalecali zintensyfikowanie tradycyjnego miłosierdzia chrześcijańskiego, zarówno przez prywatne wspieranie biednych, jak i przez akcję dobroczynną. Powstawały grupy „Caritas”, a jednym z najważniejszych dzieł, podjętych przez tę organizację był Zakład Lecznico-Wychowawczy dla Dzie-

ci Kalekich w Świebodzinie. Jednocześnie prowadzono normalną działalność pastoralno-społeczną. Odprawiano nabożeństwa, udzielano sakramentów, katechizowano, a także prowadzono działalność grup parafialnych: katolickich organizacji młodzieżowych, ministrantów, chórów kościelnych, tzw. kolędę, misje, pielgrzymki. W 1949 r. spektakularnym wydarzeniem było sprowadzenie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej do Sulęcina i procesyjne jego przeniesienie przez miasto do kościoła parafialnego. Dzięki tym różnorodnym działaniom Kościoła katolickiego nowi przybyśże integrowali się z autochtonami i powoli przystosowywali się do nowych warunków życia.

Powojenna sytuacja społeczna i ekonomiczna na zachodnich rubieżach województwa poznańskiego charakteryzowała się niezwykle trudnymi warunkami życia ludności. Przyby-

z trudem tworzyli nowe wspólnoty, ponieważ niemal każda z zasiedlanych wsi grupowała ludność z innego regionu. Ludzi z jednej wsi dzieliły różnice kulturowe, mentalne, językowe. Po tragedii wygnania z rodzinnych stron i dramatach podczas transportu, największym koszmarem dla mieszkańców w pierwszym okresie były panujące powszechnie na tych terenach gwałty i rabunki żołnierzy Armii Czerwonej, a także plaga bandytyzmu.

Komuniści, których najważniejszym celem była ateizacja społeczeństwa, przejmując władzę w Polsce zdawali sobie sprawę, że na Ziemiach Odzyskanych istotnym czynnikiem stabilizującym sytuację był Kościół katolicki i dlatego początkowo nie przeszkadzali w normalnym jego funkcjonowaniu.

W 1945 r. Kościół katolicki w Zielonej Górze otrzymał zgodę Zarządu Państwowego na przejęcie kościołów poewangelickich, m.in. ko-

ścioła Matki Bożej Częstochowskiej przy placu Wielkopolskim i pobliskiego kościoła pw. św. Jadwigi (pełniącego rolę konkatedry), wraz z poewangelickim Domem Społecznym, odtąd oficjalnie nazywanym Katolickim Domem Społecznym. Proboszcz parafii św. Jadwigi ks. Kazimierz Michalski utworzył tam bibliotekę parafialną, kuchnię dla ubogich i przedszkole. Znalazły się też pomieszczenia na lekcje religii i funkcjonowało oratorium dla młodzieży. Dużą salę widowiskową wykorzystywano podczas uroczystości, akademii, zebrań, a także w celu prezentacji amatorskich sztuk teatralnych. Pod koniec 1945 r. Dom Katolicki w Zielonej Górze stał się centrum oświatowo-kulturalnym i charytatywnym.

Wkrótce jednak władze komunistyczne podjęły realizację planu tworzenia społeczeństwa ateistycznego. Przystawiając „solą w oku” stał się Katolicki Dom Społeczny, usytuowany w centrum Zielonej Góry, ale pierwsze próby przejęcia budynku nie udały się.

Czas odwilży uspokoił sytuację tylko na krótko, ponieważ już w 1958 r. w całej Polsce komuniści podjęli akcję jawnych restrykcji, skierowanych przeciwko Kościołowi. W Zielonej Górze zakazano proboszczowi Michalskiemu organizowania przedstawień o charakterze religijnym, jesienią 1959 r. podjęto próby wyegzekwowania od parafii czynszu za użytkowanie budynków, a także ukarano proboszcza karą grzywny za brak urzędowej zgody na wystawienie w Domu Katolickim sztuki Jerzego Zawieyskiego „Rozdroże miłości”.

W 1960 r. władze państwowe wzmogły politykę zastraszania, nękania i eliminacji Kościoła katolickiego z przestrzeni publicznej. W Zielonej Górze urzędnicy Wydziału ds. Wyznań WRN, realizując wskazania MSW, UdsW i działając w porozumieniu z SB, opracowali plan przejęcia Domu Katolickiego poprzez egzekucję budynków. Realizację misternej prowokacji wyznaczili na dzień 30 maja 1960 r.

KSIĄDZ KAZIMIERZ MICHALSKI (1898-1975) - ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ W ZIELONEJ GÓRZE

DR HAB. RAFAŁ RECZEK

Działalność ks. Kazimierza Michalskiego w Zielonej Górze w latach 1945-1953 i 1956-1960 jest ilustracją trudnych realiów pierwszych lat powojennych w Polsce, kiedy to Kościół katolicki, szczególnie na terenach Ziemi Zachodnich i Północnych, był ważnym elementem spajającym i kształtującym wartości patriotyczne i religijne przybywającej tam ludności z byłych Kresów Wschodnich II RP oraz osadników z ziem polskich, w tym dużej grupy z terenu historycznej Wielkopolski. Posługa ks. Kazimierza Michalskiego to zmaganie z władzą komunistyczną i przeciwstawianie się próbom laicyzacji i ateizacji społeczeństwa, okupiona niestety dwukrotnym wyrzuceniem duchownego przez komunistów z parafii i Zielonej Góry.

Pamięć o tym kapłanie jest do dziś żywa w Zielonej Górze. Najpełniej w krótkich słowach postać tego wyjątkowego kapłana charakteryzuje napis, umieszczony na tablicy pamiątkowej, odsłoniętej 6 października 1985 r. na murze kościoła św. Jadwigi. Wdzięczni parafianie umieścili wówczas następujący tekst:

„Czcigodnemu Ks. Kanonikowi Kazimierzowi Michalskiemu (1898-1975), byłemu więźniowi Dachau, organizatorowi polskiego życia religijnego Kościoła rzymskokatolickiego w Zielonej Górze. Wdzięczni parafianie św. Jadwigi.”

Warto przypomnieć tego wyjątkowego kapłana, patriotę, społecznika i człowieka, o którym możemy powiedzieć, że stworzył zielonogórzeńską z ludźmi przybyłych do tego miasta z różnych miejsc.

Ksiądz Kazimierz Michalski przyszedł na świat 18 sierpnia 1898 r. w Gnieźnie, w patriotycznej i religijnej rodzinie. W takich warunkach kształtowały się poglądy i powołanie młodego Kazimierza Michalskiego. Po zdaniu matury, podobnie jak

wielu jego rówieśników, w 1917 r. zostaje wcielony do wojska niemieckiego. Po zakończeniu I wojny światowej wraca z tułaczki do odradzającej się Polski, na krótko zatrzymuje się w niemieckim wówczas Wrocławiu, gdzie był immatrykulowany, jednak w 1919 r. powraca do rodzinnego Gniezna. W Poznaniu rozpoczyna naukę w Seminarium Duchownym. Święcenia kapłańskie przyjął 17 grudnia 1922 r. z rąk ks. kard. Edmunda Dalbora, pierwszego Prymasa odrodzonej Rzeczypospolitej. Przez kilka lat pełnił posługę wikariusza w Wolsztynie, Trzemesznie i Wągrowcu. Wykorzystując swój talent pedagogiczny i organizacyjny, ks. Kazimierz Michalski od 1926 r. był kolejno prefektem i nauczycielem gimnazjów w Lesznie, następnie w Poznaniu, angażował się również w działalność Akcji Katolickiej, a szczególnie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej.

Wybuch wojny 1 września 1939 r. sprawił, że ks. Michalski musiał opuścić Poznań w obawie przed represjami, które dotknęły ze strony Niemców wielu kapłanów. Pełnił funkcję kapłana wojskowego polskich żołnierzy, walczących nad Bzurą. Początek wojny był dla młodego kapłana bardzo trudny, stracił wówczas ojca i brata.

Po zakończeniu kampanii wrześniowej powrócił do Poznania, gdzie 9 listopada 1939 r. został aresztowany przez gestapo. Podobnie jak wielu innych kapłanów z Poznania i okolic, ks. Kazimierz Michalski trafia do klasztoru w Kazimierzu Biskupim, a stamtąd w 1940 r. do obozu koncentracyjnego w Dachau. Wojnę przeżył jako więzień obozów: Dachau, Mauthausen-Gusen i ponownie Dachau. Moment wyzwolenia obozu przez wojska amerykańskie 29 kwietnia 1945 r. tak wspominał: „Bóg nas uratował, byśmy wrócili pracować na niwie Bożej w Polsce”.

Po powrocie do Poznania ks. Kazimierz Michalski rzuca się w wir pracy duszpasterskiej. W Poznaniu spo-



Ksiądz Kazimierz Michalski z wiernymi ze swojej parafii podczas procesji w Zielonej Górze

tyka się z ks. Edmundem Nowickim - Administratorem Apostolskim na Ziemiach Zachodnich, który zaproponował mu objęcie parafii św. Jadwigi w Zielonej Górze. Posługa na tych ziemiach jawiła się niczym praca na misji. Do Zielonej Góry ks. Kazimierz Michalski przybywa 22 października 1945 r.

Już od pierwszych dni swojego pobytu w parafii ks. Kazimierz Michalski zapisał się w pamięci parafian i mieszkańców miasta jako gorliwy duszpasterz i autoritet moralny, który scalał mieszkańców Zielonej Góry oraz okolicznych miejscowości. Czas, w którym przyszło mu pełnić posługę duszpasterską był wyjątkowo trudny. Musiał troszczyć się m.in. o sprawy bytowe swoich parafian, jednocześnie troszcząc się o przygotowanie świątyń do sprawowania liturgii, co realizował przez adaptację protestanckich obiektów sakralnych na terenie parafii dla potrzeb kultu katolickiego. Pracując z od-

daniem i bez wytchnienia, ks. Kazimierz Michalski stał się niekwestionowanym autorytetem dla swoich wiernych, ale również miejscowego duchowieństwa, które 12 czerwca 1946 r. wybrało go na dziekana dekanatu zielonogórskiego.

Pełna ofiarności, miłości i zarazem patriotyzmu postawa ks. Michalskiego stała się problemem dla władz komunistycznych, które chciały go zdyskredytować w oczach wiernych i doprowadzić do jego usunięcia z parafii. Działania te były elementem polityki antykościelnej władz, które realizowały politykę laicyzacji społeczeństwa. Mimo coraz częstszych ataków ze strony komunistów, liczba wiernych, biorących udział w uroczystościach kościelnych nie malała. Władze ograniczały ks. Michalskiemu możliwość sprawowania liturgii poza kościołami, m.in. procesji Bożego Ciała, czy utrudniając organizację wydarzeń religijno-

kulturalnych w Domu Katolickim. Jego nieprzejednana postawa oraz niepodpisanie dekretowego ślubowania na wierność PRL sprawiły, że został zatrzymany przez UB i we wrześniu 1953 r. zmuszony do opuszczenia parafii. Władze bez jego zgody wymeldowały go z Zielonej Góry. Schronił się wówczas na trzy lata w parafii farnej w Poznaniu.

Dojście do władzy w październiku 1956 r. Władysława Gomułki i liberalizacja w stosunkach państwo-Kościół katolicki sprawiły, że z internowania zwolniono ks. Prymasa kardynała Stefana Wyszyńskiego, do swoich parafii wrócili usunięci z nich księża: do Zielonej Góry w grudniu 1956 r. wrócił ks. Kazimierz Michalski.

Okres względnego spokoju nie trwał długo. Już od połowy 1957 r. zmienia się nastawienie władz, które ponownie zaostrzają kurs w polityce wyznaniowej. W latach 1958-1961 ma miejsce proces usuwania religii ze szkół

i znajdujących się w nich symboli religijnych. Na wszystkie te poczynania władz komunistycznych zdecydowanie reaguje ks. Michalski, nie godząc się na postępujące próby laicyzacji społeczeństwa i niszczenia Kościoła katolickiego.

Stopniowo zaczął narastać konflikt wokół Domu Katolickiego, który ze względu na swoją patriotyczną i formacyjną rolę, jaką spełniał w lokalnej społeczności, stał się solą w oku komunistów. Władze rozpoczęły działania administracyjne, zmierzające do przejęcia budynku, których apogeum nastąpiło 30 maja 1960 roku.

Władze komunistyczne miały świadomość, że podczas przejmowania budynku może dojść do protestów. Nie spodziewały się jednak, że przybiorą one taką skalę i staną się manifestacją patriotyczną i religijną. Obrona Domu Katolickiego była też obroną ks. Kazimierza Michalskiego. Niestety, w realiach państwa totalitarnego los ks. Michalskiego był przesądzony. Władze zażądały od ks. bp. Wilhelma Pluty usunięcia z funkcji proboszcza ks. Michalskiego, którego uznały za odpowiedzialnego za zamieszki. Na skutek ataków i presji, wywieranej przez komunistów oraz w trosce o dobro parafii i jej wiernych, ks. Michalski 17 grudnia 1960 r. złożył rezygnację i przeszedł na emeryturę. Niestety, oddanie parafii nie kończyło jego upokorzeń, musiał również po raz drugi opuścić Zieloną Górę. Podobnie jak za pierwszym razem, tym razem również zamieszkał w Poznaniu w parafii św. Wawrzyńca.

Zmarł w Poznaniu 11 lutego 1975 r., gdzie został pochowany. Pamięć o tym wyjątkowym kapłanie była ciągle żywa wśród jego parafian, którzy zadbali, by wrócił do Zielonej Góry. 13 marca 2010 r. odbył się ponowny pogrzeb pierwszego polskiego proboszcza w Zielonej Górze. Ksiądz Michalski został pochowany w grobowcu dla zasłużonych kapłanów przy zielonogórskiej konkatedrze.

FOT. ARCHIWUM GAZETY LUBIŃSKIEJ

PAMIĘĆ O WYDARZENIACH ZIELONOGÓRSKICH Z 30 MAJA 1960 ROKU

DR HAB. RAFAŁ RECZEK

Pamięć jest ważnym elementem budowania naszej tożsamości narodowej, jest ona również komponentem naszego genu wolności, którym chcemy się dzielić i zaszcześcić go kolejnym pokoleniom. Potrzeba wolności, umiłowanie najważniejszych wartości, jakimi były Bóg, Honor i Ojczyzna, stały się dla naszych przodków tymi determinantami, które doprowadziły do odzyskania przez Polskę Niepodległości w roku 1918.

Zielona Góra oraz Ziemia Zachodnie i Północne w wyniku rozstrzygnięć geopolitycznych znalazły się w roku 1945 r. w granicach powojennej Polski. Ludzie, dla których miały się one stać domem, rozpoczęły odbudowę swojej egzystencji w oparciu o wspomniane wartości. Dla władzy komunistycznej ziemia ta miała natomiast być terenem, gdzie będą tworzyły nowy model społeczeństwa, oparty o wzorce sowieckie. Zetknięcie tych dwóch postaw musiało doprowadzić do konfliktu i tak się stało 30 maja 1960 r. Obrona Domu Katolickiego była jednym z największych w komunistycznej Polsce wystąpień społeczeństwa w obronie wiary i wolności między rokiem 1956 i 1970.

Na przestrzeni ostatnich lat lokalne władze, kościół zielonogórski, społeczeństwo, Instytut Pamięci Narodowej oraz media dużo zrobiły, by wiedza o Obronie Domu Katolickiego przedostała się do świadomości mieszkańców regionu i nas Polaków. Niemniej jednak musimy nadal przypominać o tych wydarzeniach, by pamięć o nich była ciągle żywa. Doskonałym wyrazem tej pamięci są wszystkie formy upamiętnienia, znajdujące się w przestrzeni miasta, gdzie na co dzień możemy obcować z historią. Od lat ważnym miejscem jest Pomnik Wydarzeń Zielonogórskich 1960, odsłonięty w 2010 r., który znajduje się przy dawnym Domu Katolickim, dziś Filharmonii Zielonogórskiej.

Przy okazji obchodów 60. rocznicy Wydarzeń Zielonogórskich, 30 maja 2020 r.,



Wizyta prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy w Winnym Grodzie podczas 58. rocznicy Wydarzeń Zielonogórskich



Pomnik ks. Michalskiego oraz historyczny mural

na skwerze przy konkatedrze pw. Świętej Jadwigi Śląskiej został odsłonięty pomnik ks. Kazimierza Michalskiego. Monument ten ma szczególne znaczenie, jest poświęcony wyjątkowej postaci. Możemy powiedzieć, że ogromną zasługą ks. Kazimierza Michalskiego było to, że po zakończeniu wojny, kiedy Polska podnosiła się z ruin, kiedy komuniści łamali ducha wolności, on stworzył zielonogórze.

Pomnik poświęcił biskup zielonogórsko-gorzowski Tadeusz Lityński. Uroczystości odsłonięcia dokonali wicewojewoda lubuski Wojciech Perczak, prezydent Zielonej Góry Janusz Kubicki, przewodniczący Rady Miasta Zielona Góra Piotr Barczak, dyrektor IPN Oddział w Poznaniu dr hab. Rafał Reczek oraz pani Eugenia Umławska - siostrzenica księdza Michalskiego.

Upamiętnienie powstało dzięki zgodnej współpracy Instytutu Pamięci Narodowej, diecezji zielonogórsko-gorzowskiej oraz Urzędu Miasta Zielona Góra. Autorem projektu pomnika i jednocześnie jego twórcą jest znany rzeźbiarz, profesor Karol Badyna z Krakowa. Reprezentujący prezydenta RP Andrzeja Dudę

minister Andrzej Dera odczytał list, skierowany do uczestników uroczystości. Padły wówczas słowa: „Zielonogórzanie, broniąc Domu Katolickiego, stanęli w obronie prawdy i godności. Placówka, gdzie duszpasterze umacniali ducha chrześcijańskiego i patriotycznego, stała się redutą wolnej Polski”.

Budowanie pamięci przybiera różne wymiary i odbywa się z wykorzystaniem nowoczesnych form przekazu. Jednym z takich artystycznych przesłań są murale, które poprzez oddziaływanie wizualne przybliżają nam historię. Taki historyczny mural odsłonięto w Zielonej Górze 11 listopada 2020 r. Instytut Pamięci Narodowej, miasto Zielona Góra oraz parafia pw. Świętej Jadwigi Śląskiej w Zielonej Górze w wyjątkowy sposób upamiętniły wydarzenia z 30 maja 1960 roku. Na ścianie parafialnego budynku przy konkatedrze wykonano według projektu artysty malarza Jakuba Bitki mural, upamiętniający obrońców Domu Katolickiego. Jedno z wykorzystanych zdjęć, będących inspiracją dla artysty przedstawia chłopca w krótkich spodenkach z kamieniem w ręku.

Pamięć ma również swój wymiar państwowy. Szczególnym jej wyrazem i zarazem przejawem wdzięczności państwa polskiego wobec uczestników wydarzeń zielonogórskich była obecność w roku 2018 na uroczystościach prezydenta RP Andrzeja Dudy, który mówił wówczas: „To było nic innego jak desperacki akt bohaterstwa w obronie podstawowych praw obywatelskich, ludzkich, tych, które przynależą się każdemu człowiekowi, z których każdy człowiek ma prawo korzystać”.

Symboliczne jest również uhonorowanie odznaczeniami państwowymi osób, zaangażowanych w budowanie w Polsce przestrzeni wolności. Szczególnym wyrazem wdzięczności państwa polskiego jest nadawanie Krzyża Wolności i Solidarności. Te odznaczenia prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, przyznaje za zasługi w działalności na rzecz niepodległości i suwerenności Polski oraz respektowanie praw człowieka w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W ostatnich latach uhonorowano nimi kilkoro żyjących uczestników wydarzeń oraz wręczono również odznaczenia pośmiertne, które odebrały rodziny uczestników walk w obronie Domu Katolickiego.

Pisząc o pamięci nie sposób nie wspomnieć o licznych audycjach Radia Zachód czy artykułach, pojawiających się na łamach „Gazety Lubuskiej”. Wspomnieć musimy również o dwóch ważnych inicjatywach „Gazety Lubuskiej”: filmie „Wydarzenia Zielonogórskie 1960. Bitwa o Dom Katolicki” oraz albumie „1960. Wydarzenia Zielonogórskie” ze zdjęciami dokumentującymi te momenty z 30 maja 1960 r. Sama historia wydarzeń z 30 maja 1960 roku doczekała się również opisanie na kartach książki, podobnie jak opis życia i działalności księdza Kazimierza Michalskiego. Historię tę w wyjątkowy sposób przybliżono również w spektaklu „Ulice wolności” w reż. dyrektora Lubuskiego Teatru Roberta Czechowskiego. Wydarzeń tych było więcej i nie sposób wszystkich ich przywołać. Ważne, że są i noszą sztafetę Pamięci.

KALENDARIUM - WYDARZENIA ZIELONOGÓRSKIE 30 MAJA 1960 ROKU

DR HAB. RAFAŁ RECZEK

15 sierpnia 1945

Ks. Kazimierz Michalski zostaje pierwszym polskim proboszczem w Zielonej Górze. Powstaje Administracja Apostolska Kamieńska, Lubuska i Prałatury Pilskiej w Gorzowie, która organizowała życie religijne katolików na znacznej części Ziemi Północnych i Zachodnich. Do tej misyjnej posługi brak było kapłanów. Dlatego też pierwszy administrator ks. Prałat Edmund Nowicki poszukiwał pilnie księży, którzy podejmą się pracy na Ziemiach Zachodnich. Było to o tyle ważne, że obecność polskiego kapłana dodawała otuchy do często przymusowego osiedlania się na nowej ziemi. Ks. Michalski był świadomy tej odpowiedzialności i ciężaru pracy. Mimo tego przyjął to wyzwanie, traktując je jako wyraz wdzięczności Bogu za ocalone życie w obozie koncentracyjnym w Dachau.

22 października 1945

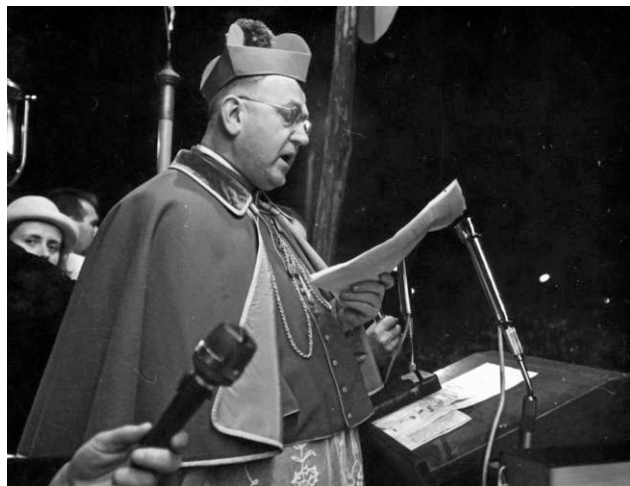
Ksiądz Kazimierz Michalski zanotował: „Przybyłem dzisiaj z polecenia Administratora Apostolskiego, księdza prałata Edmunda Nowickiego do Zielonej Góry, aby objąć duszpasterstwo tułejszej parafii św. Jadwigi. Rozpocząłem w imię Boże pracę nad tymi Polakami, którzy po złamaniu przemocy hitlerowskiej zaczęli napływać tutaj w lipcu 1945 r.”

28 października 1945

Ksiądz Kazimierz Michalski zanotował: „Trzeba pomyśleć o kościołach. Jeden kościół św. Jadwigi jest za szczupły. W mieście są trzy kościoły ewangelickie. Władze odnoszą się życzliwie - wnioski o przyznanie kościołów zostały złożone. Klucze do kościołów są w moim posiadaniu. Z wnioskami o kościoły wniosłem również o budynki kościelne, m.in. o Dom Parafialny przy placu Wielkopolskim. Trzeba pilnować sprawy, aby nie osiedliły się sekty albo inne wyznania.”

Listopad 1947

Kierowane przez nowego starostę mjr. Zenona Tomaszewskiego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej przyjmuje rezolucję, że działalność ks. Michalskiego jest szkodliwa dla narodu polskiego i aspołeczna.



Biskup Wilhelm Pluta podczas wygłaszania homilii



Kordony milicyjne, wykorzystane do tłumienia protestów

13 lutego 1950

Ks. Michalski zostaje aresztowany pod zarzutem wykroczeń przeciwko wolności sumienia.

29 kwietnia 1950

Ks. Kazimierz wrócił z ponańskiego więzienia. Podkreślał wówczas wśród wiernych, że w tym dniu minęła piąta rocznica opuszczenia przez niego obozu koncentracyjnego w Dachau. Miało to szczególną wymowę. Więzień faszystowskiego obozu w Dachau stał się również więźniem komunistycznych służb. Powrót proboszcza spowodował większą niż dotychczas integrację zdeklarowanych katolików.

6 lipca 1950

Utworzenie województwa zielonogórskiego.

1950/1951

W Zielonej Górze powstaje Wydział ds. Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, który zakresem swoich działań obejmował

wszystkie sprawy, dotyczące związków wyznaniowych, a szczególnie administracji kościoła katolickiego.

1 września 1953

Ks. Kazimierz Michalski za odmówienie podpisania deklaracji „wierności państwu ludowemu” oraz swoją nieprzejednaną postawę został zatrzymany przez Urząd Bezpieczeństwa i zmuszony do opuszczenia parafii. Władze państwowe bez zgody proboszcza wymeldowały księdza z Zielonej Góry. Oznaczało to faktycznie wypędzenie duchownego z miasta. Ks. Kazimierz Michalski znalazł schronienie w Farze Poznańskiej.

Grudzień 1956

Na fali popaździernikowej odwilży ks. Kazimierz Michalski wraca do Zielonej Góry i ponownie z zapałem rozpoczyna pracę duszpasterską wśród swoich parafian.

Wiosna 1959

Zakazano ks. Kazimierzowi Michalskiemu organizowania



Ks. Kazimierz Michalski



Grób ks. Kazimierza Michalskiego

przedstawić o charakterze religijnym. Zakaz był represją, gdyż niektórzy księża w innych parafiach takie zgody otrzymywali automatycznie. Już wówczas argumentowano w kręgach władzy, że zbyt duża aktywność księdza przeszkadza programowi „laicyzacji”.

23 kwietnia 1959

Okólnik ministra gospodarki komunalnej stanowiący, że kościół jest tylko użytkownikiem zajmowanych obiektów, których właścicielem jest „państwo ludowe”.

Jesień 1959

Zapadła decyzja o egzekucji należności za użytkowanie Domu Katolickiego. Nie została wykonana. Rozpoczęła się działalność administracyjna wymierzona w ks. Michalskiego.

15 kwietnia 1960

Dyrektor wydziału wyznań WRN wystąpił do kurii biskupiej o przeniesienie ks. Michal-

skiego do innej parafii. Uzasadniano, że ksiądz mobilizuje zielonogórczan przeciw działaniom władzy.

15 kwietnia 1960

Wydział Spraw Lokalowych wydał nakaz opuszczenia części pomieszczeń w budynku Domu Katolickiego - miały zostać przejęte przez miasto na cele biurowe.

3 maja 1960

Miejska Komisja Lokalowa zdecydowała o podtrzymaniu nakazu opuszczenia części pomieszczeń w budynku Domu Katolickiego przez parafię św. Jadwigi, a Wydział Lokalowy Prezydium MRN wezwał parafię do opuszczenia lokali do 27 maja oraz zdecydował o dokonaniu eksmisji w dniu 28 maja, gdyby parafia nie zastosowała się do wezwania.

27 maja 1960

Biskup Wilhelm Pluta w piśmie do Aleksandra Zawadzkiego przewodniczącego Rady Państwa pisze, że „wspo-

mniany obiekt jest niezbędny dla parafii, gdyż mieszczą się w nim salki przeznaczone na naukę religii dzieci i młodzieży”.

28 maja 1960

Pierwotny termin eksmisji Domu Katolickiego, który następnie miejsca urzędniczy przesunęli na 30 maja (poniedziałek) na godz. 10.00.

30 maja 1960

Obrona Domu Katolickiego była jednym z największych w komunistycznej Polsce wystąpień społeczeństwa w obronie wiary i wolności między rokiem 1956 i 1970.

17 grudnia 1960

Biskup Wilhelm Pluta w dekrete, zwalniającym z posługi duszpasterskiej napisał m.in.: „Przychylając się do petycji przewielebnego Księdza Kanonika, przyjmujemy Jego rezygnację i zwalniamy Go z obowiązków proboszczowskich parafii św. Jadwigi w Zielonej Górze i dziekana dekanatu zielonogórskiego i zarazem udzielamy sześciomiesięcznego urlopu. [...] Za kilkunastoletnią gorliwą i ofiarną pracę duszpasterską składamy Ks. Kanonikowi serdeczne Bóg zapłać.”

Czerwiec 1961

Ks. Kazimierz Michalski po udzielonym sześciomiesięcznym urlopie już więcej jako duszpasterz do Zielonej Góry nie powrócił. Podjął pracę w parafii św. Wawrzyńca w Poznaniu, mieszkając w domu sióstr Pallotynek.

11 lutego 1975

W Poznaniu umiera ksiądz Kazimierz Michalski. Zostaje pochowany na cmentarzu na Junikowie.

13 marca 2010

Dopiero w wolnej Polsce ks. Kazimierz Michalski „powrócił” do Zielonej Góry. Doczesne szczątki pierwszego polskiego powojennego proboszcza Zielonej Góry spoczęły w grobowcu zasłużonych księży przy konkatedrze.

30 maja 2020

W 60. rocznicę wydarzeń w obronie Domu Katolickiego nieopodal zielonogórskiej konkatedry odsłonięto pomnik ks. Kazimierza Michalskiego.